



Warszawa, 12 grudnia 2019 r.

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Sygn. akt SK 52/19
BAS-WPTK-1771/19

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 69 ust. 2 w związku z art. 42 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej M D , datowanej na 23 października 2017 r. (sygn. akt SK 52/19), jednocześnie wnosząc o **umorzenie** postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli

Jako przedmiot kontroli w skardze konstytucyjnej M D (dalej: skarżący), datowanej na 23 października 2017 r., wskazano art. 398⁶ § 2 w związku z art. 398⁵ § 1 w związku z art. 165 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1460, ze zm.; dalej: k.p.c. lub kodeks postępowania cywilnego) w zakresie, w jakim odmawia prawa do sądu na podstawie spóźnionego doręczenia skargi kasacyjnej, wskutek wadliwego zaadresowania przesyłki pocztowej.

Zaskarżone przepisy, przedstawiane w kolejności odpowiadającej systematyce kodeksu postępowania cywilnego, mają następujące brzmienie:

- art. 165 § 2: „Oddanie pisma procesowego w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe lub w placówce pocztowej operatora świadczącego pocztowe usługi powszechne w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu”;
- art. 398⁵ § 1: „Skargę kasacyjną wnosi się do sądu, który wydał zaskarżone orzeczenie, w terminie dwóch miesięcy od dnia doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem stronie skarżącej”;
- art. 398⁶ § 2: „Sąd drugiej instancji odrzuca skargę kasacyjną wniesioną po upływie terminu, skargę niespełniającą wymagań określonych w art. 398⁴ § 1, nieopłaconą oraz skargę, której braków nie usunięto w terminie lub z innych przyczyn niedopuszczalną”.

II. Stan faktyczny poprzedzający wystąpienie ze skargą konstytucyjną

Wniesienie skargi konstytucyjnej było poprzedzone następującymi okolicznościami faktycznymi. W pozwie z listopada 2014 r. wniesionym przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, a sprecyzowanym w piśmie procesowym z stycznia 2015 r. skarżący (powód) wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego łącznie kwoty zł, na którą miały się składać dwie należności:

zł z tytułu poniesionej szkody na skutek wadliwych działań oraz zaniechań pozwanego oraz zł z tytułu zadośćuczynienia poniesionym stratom moralnym i ekonomicznym, wywołanym działaniem i zaniechaniem pozwanego. Po rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z lipca 2015 r. (sygn. akt) Sąd Okręgowy w S oddalił powództwo.

Od tego rozstrzygnięcia skarżący wniósł apelację, zaskarżając orzeczenie w części. Sąd Apelacyjny w S wyrokiem z lipca 2016 r. (sygn. akt) oddalił apelację skarżącego. Odpis wspomnianego wyroku z uzasadnieniem doręczono pełnomocnikowi skarżącego października 2016 r.

Pełnomocnik sporządził skargę kasacyjną, którą wysłał listem, nadanym na pocztę grudnia 2016 r. Jednak przesyłka została wadliwie zaadresowana – mimo wskazania jako adresata sądu apelacyjnego, na kopercie zamieszczono adres sądu okręgowego w tym samym mieście. W efekcie skarga wpłynęła do Sądu Okręgowego w S , który na podstawie zarządzenia z grudnia 2016 r. przekazał ją sądowi właściwemu. W konsekwencji skarga kasacyjna dotarła do Sądu Apelacyjnego w S grudnia 2016 r. Sąd drugiej instancji stwierdził, że dwumiesięczny termin do jej wniesienia przewidziany w art. 398⁵ § 1 k.p.c. i biegnący od dnia doręczenia stronie skarżącej orzeczenia z uzasadnieniem, upłynął grudnia 2016 r. Z uwagi na skierowanie skargi do niewłaściwego sądu, za datę jej wniesienia uznał dzień jej wpływu grudnia 2016 r. Wyjaśnił, że zgodnie z art. 165 § 2 k.p.c. oddanie pisma procesowego w polskiej placówce pocztowej wyznaczonego operatora tylko wtedy jest równoznaczne z wniesieniem go w tym terminie do sądu, gdy pismo zostało nadane pod właściwym adresem. Przepis ten, jako szczególny, nie może być wykładany rozszerzająco. W następstwie powyższego Sąd Apelacyjny w S odrzucił skargę kasacyjną.

Skarżący wniósł zażalenie na to postanowienie, zarzucając mu naruszenie art. 398⁵ § 1 k.p.c. i wniósł o jego uchylenie w całości, domagając się przyjęcia oraz rozpoznania skargi kasacyjnej.

Postanowieniem z kwietnia 2017 r. (sygn. akt) Sąd Najwyższy oddalił zażalenie skarżącego. W uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia wyjaśnił: „Powód wybrał doręczenie poleconą przesyłką pocztową, wobec czego miał obowiązek należycie oznaczyć adres odbiorcy. Zgodnie z art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1113 ze zm.) przesyłkę pocztową doręcza się adresatowi pod adresem wskazanym na

przesyłce, co oznacza, że operator nie ma uprawnień do kontroli ani korygowania adresu. Taki wniosek potwierdza art. 32 pr. pocztowego, zgodnie z którym przesyłkę, której nie można doręczyć adresatowi, zwraca się nadawcy, a dopiero wówczas, gdy nie można jej zwrócić nadawcy z powodu braku lub błędnego adresu nadawcy (tzw. „przesyłka niedoręczalna”), operator, który zawarł umowę o świadczenie usługi pocztowej jest uprawniony do otwarcia przesyłki w celu uzyskania danych umożliwiających jej doręczenie lub zwrócenie nadawcy (art. 33 pr. pocztowego). Prawidłowe oznaczenie adresata, przy jednoczesnym opatrzeniu przesyłki złym adresem, nie stwarzało więc możliwości skutecznego doręczenia, ponieważ operator nie był zobowiązany do dokonania doręczenia pod innym adresem niż znajdujący się na przesyłce. W razie odmowy odbioru pod wskazanym adresem przesyłka zostałaby zwrócona nadawcy. Artykuł 165 § 2 k.p.c. należy odczytywać w powiązaniu z przepisami prawa pocztowego i rozumieć go w ten sposób, że przewidziany w nim wyjątek, oparty na założeniu, że przesyłka powierzona kompetentnemu operatorowi pocztowemu dotrze do adresata, zachodzi wówczas, gdy przesyłka spełnia wymagania zapewniające taki skutek, to znaczy gdy prawidłowo wskazuje adresata i adres. Nieprawidłowy adres odbiorcy, prowadzący do doręczenia innemu podmiotowi, wyłącza skutek z art. 165 § 2 k.p.c., nawet jeśli faktyczny odbiorca przekazał następnie przesyłkę właściwemu. Słusznie więc Sąd Apelacyjny przyjął, że za datę wniesienia skargi kasacyjnej należy uznać dzień grudnia 2016 r., kiedy skarga wpłynęła do tego Sądu – przypadającą tydzień po upływie terminu ustawowego z art. 398⁵ § 1 k.p.c. Skarga kasacyjna wniesiona po terminie podlegała odrzuceniu na podstawie art. 398⁶ § 2 k.p.c., wobec czego zaskarżone postanowienie uznać należy za prawidłowe”. Przytoczone okoliczności uniemożliwiły Sądowi Najwyższemu uwzględnienie zażalenia, co skłoniło skarżącego do wystąpienia ze skargą konstytucyjną.

III. Zarzuty skarżącego

1. Na wstępie, antycypując rezultat analizy formalnoprawnej (zob. pkt IV stanowiska), należy podkreślić, że zarzuty oraz argumenty mające przemawiać za ich trafnością zostały zaprezentowane tak w skardze konstytucyjnej, jak również w piśmie procesowym skarżącego z 27 października 2018 r. (złożonym w odpowiedzi na zarządzenie sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 27 października 2018 r.,

naruszenia art. 45 w związku z art. 32 Konstytucji. Jego zdaniem, przyjęte przez Sąd Najwyższy rozumienie art. 165 k.p.c. różnicuje w praktyce, w sposób nieuzasadniony, prawa obywateli wnoszących pisma za pośrednictwem operatora pocztowego w stosunku do praw podmiotów określonych w § 3 wspomnianego artykułu, czyli: a) żołnierzy składających pisma w dowództwie jednostki wojskowej, b) osób pozbawionych wolności składających pisma w administracji zakładu karnego albo c) członków załogi polskich statków morskich składających pisma u kapitana statku. Skarżący podkreśla, że dla tych osób (żołnierzy, osadzonych oraz członków załogi) skutki procesowe mogą wystąpić nawet po wielomiesięcznej przerwie, „zatem ich terminowe składanie do właściwej jednostki sądu pozostaje iluzoryczne” (skarga konstytucyjna, s. 2). Zdaniem skarżącego, ewentualne przesłanie pisma inicjującego postępowanie kasacyjne do sądu za pośrednictwem innego operatora pocztowego w Unii Europejskiej, albo funkcjonariusza publicznego, a zwłaszcza za pomocą systemu teleinformatycznego, byłoby uznane za skuteczne. „Tym samym zaskarżane postanowienie w zakresie w jakim różnicuje sytuację prawną nadawców w zależności od wyboru jednej z dopuszczalnych opcji doręczenia w sposób nieznaną odbicia w ustawie narusza zasady demokratycznego państwa prawnego, prawa do sądu i równego traktowania” (pismo procesowe, s. 4).

IV. Analiza formalnoprawna

1. W orzecznictwie sądu konstytucyjnego przyjmuje się, że rozpoznając sprawę Trybunał na każdym etapie postępowania powinien badać, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek wydania wyroku, skutkujących obligatoryjnym umorzeniem postępowania (por. m.in. wyrok TK z 28 czerwca 2016 r., sygn. akt SK 31/14, postanowienia TK z: 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 67/06; 14 listopada 2007 r., sygn. akt SK 53/06; 18 listopada 2009 r., sygn. akt SK 12/09; 25 września 2013 r., sygn. akt SK 44/12; 14 stycznia 2014 r., sygn. akt SK 54/12; 13 grudnia 2016 r., sygn. akt SK 16/15; 14 listopada 2017 r., sygn. akt SK 4/16; 9 kwietnia 2019 r., sygn. akt SK 7/19). Składu rozpoznającego sprawę *in merito* nie wiąże stanowisko zajęte w postanowieniu Trybunału o przekazaniu skargi konstytucyjnej do rozpoznania merytorycznego, wydanym na podstawie art. 61 ust. 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.; dalej: ustawa o TK) ani postanowieniu

Trybunału o uwzględnieniu zażalenia skarżącego na postanowienie w przedmiocie odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, wydanym na podstawie art. 61 ust. 8 ustawy o TK (tak m.in. w wyroku TK z 21 czerwca 2017 r., sygn. akt SK 35/15, zob. także wyrok TK z 22 marca 2017 r., sygn. akt SK 13/14).

Również w niniejszej sprawie przystąpienie do merytorycznej analizy konstytucyjności zależy od wyniku rozważań o charakterze formalnym. Na wstępie, tytułem przypomnienia, warto wskazać, że pełnomocnik M. D. został wezwany zarządzeniem sędziego TK z 17 października 2018 r. (sygn. akt Ts 213/17) do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej m.in. przez: 1) wskazanie, jakie wolności lub prawa skarżącego wynikające z art. 45 Konstytucji oraz w jaki sposób zostały naruszone przez art. art. 398⁶ § 2 w związku z art. art. 398⁵ § 1 w związku z art. 165 § 2 k.p.c. a także uzasadnienie zarzutu niezgodności tych przepisów ze wskazanymi konstytucyjnymi wolnościami lub prawami skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie; 2) doprecyzowanie, czy skarżący – wskazując na odmienną sytuację prawną podmiotów, których dotyczą zaskarżone art. 165 § 2 z art. 165 § 3 k.p.c. – dopatruje się naruszenia wskazanej w skardze zasady równości wynikającej z art. 32 ust. 2 Konstytucji w związku z art. 45 Konstytucji, oraz ewentualnie uzasadnienie tego zarzutu.

2. Przywołane wezwanie do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej koresponduje z art. 53 ust. 1 pkt 1-3 ustawy o TK, wedle którego skarga konstytucyjna powinna zawierać m.in. określenie kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, która konstytucyjna wolność lub prawo skarżącego, i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone oraz uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie (por. także art. 48 ustawy o TK z 2016 r.; art. 65 ustawy o TK z 2015 r.; art. 47 ustawy o TK z 1997 r.). Jak podnosi Trybunał Konstytucyjny: „[S]karżący obowiązany jest przedstawić konkretne i przekonujące argumenty świadczące o niekonstytucyjności zakwestionowanych regulacji. Tym samym skarżący nie tylko

winien wskazać, jakie konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone kwestionowaną regulacją, lecz także opisać «sposób» tego naruszenia. Argumenty te muszą koncentrować się na problemie merytorycznej niezgodności zachodzącej między unormowaniami stanowiącymi przedmiot skargi konstytucyjnej oraz tymi, które określone są w niej jako wzorce kontroli [...] Tym samym nie wystarczy, że skarżący wskaże określone przepisy oraz przepisy konstytucyjne, z którymi są one, w jego opinii, niezgodne. Musi on także wyjaśnić, na czym owa niezgodność polega. Jest to przesłanka konieczna do uznania dopuszczalności skargi konstytucyjnej” (postanowienie TK z 2 lutego 2012 r., sygn. akt SK 14/09; zob. także np. postanowienia TK z: 28 lutego 2007 r., sygn. akt SK 78/06; 14 stycznia 2009 r., sygn. akt Ts 21/07; 15 grudnia 2009 r., sygn. akt Ts 10/09; 12 października 2010 r., sygn. akt Ts 229/09; 6 grudnia 2012 r., sygn. akt Ts 187/11). Jak wskazuje Trybunał: „Przesłanka odpowiedniego uzasadnienia zarzutów w kontekście każdego wzorca kontroli nie powinna być traktowana powierzchownie i instrumentalnie” (wyrok TK z 23 października 2012 r., sygn. akt SK 11/12; podobnie m.in. postanowienie TK z 1 lutego 2017 r., sygn. akt SK 38/14). Między innymi wskazane przepisy statuują przesłanki dopuszczalności wystąpienia ze skargą konstytucyjną, w tym nakładają na skarżącego określone wymogi, których spełnienie jest warunkiem koniecznym przystąpienia do merytorycznego rozpoznania takiej skargi przez Trybunał Konstytucyjny. Powyższe oznacza, że nie wystarczy sformułowanie samej tezy o niekonstytucyjności zaskarżonego przepisu. Uzasadnienie musi wskazywać precyzyjnie co najmniej jeden argument przemawiający za naruszeniem danego wzorca kontroli. Wymogu tego nie spełniają uwagi nazbyt ogólne, niejasne czy też czynione jedynie na marginesie innych rozważań (zob. m.in. wyroki TK z: 13 grudnia 2017 r., sygn. akt SK 48/15; 4 grudnia 2018 r., sygn. akt SK 10/17; 25 czerwca 2019 r., sygn. akt SK 27/18 oraz postanowienie TK z 15 lipca 2015 r. sygn. akt SK 69/13).

Warto przy tym podkreślić, że w trybunalskim orzecznictwie odróżnia się uzasadnienie pozorne od merytorycznie nietrafnego. Jak stwierdza sąd konstytucyjny: „Uzasadnienie pozorne powoduje konieczność umorzenia postępowania, natomiast uzasadnienie merytorycznie nietrafne nie ma znaczenia dla dopuszczalności wydania rozstrzygnięcia, przy czym o uznaniu aktu normatywnego za zgodny z ustawą zasadniczą decyduje bezzasadność postawionego zarzutu, a nie jego błędne uzasadnienie” (postanowienie TK z 15 lipca 2015 r., sygn. akt SK 69/13;

podobnie m.in. wyroki TK z: 13 grudnia 2017 r., sygn. akt SK 48/15; 4 grudnia 2018 r., sygn. akt SK 10/17).

3. *In casu*, w odpowiedzi na wezwanie Trybunału do usunięcia braków formalnych, skarżący wniósł pismo procesowe, w którym zadeklarował wykonanie zarządzenia sędziego TK z 17 października 2018 r. także w zakresie wskazanym w jego pkt 4 i 5 (zob. pkt IV.1 stanowiska). Jednak w ocenie Sejmu, dostrzeżone przez Trybunał na etapie wstępnej kontroli niedostatki skargi konstytucyjnej, warunkujące nadanie jej dalszego biegu, nie zostały sanowane (art. 61 ust. 2-4 ustawy o TK; zob. postanowienie TK z 17 grudnia 2015 r., sygn. akt Ts 165/15). Terminowe wniesienie pisma usuwającego braki, gdy jego merytoryczna zawartość nie została poddana ocenie, nie może być traktowane równoznacznie z faktycznym usunięciem braków. Na podstawie analizy treści pisma skarżącego oraz w nawiązaniu do przyjmowanego przez Trybunał rozróżnienia czynności błędnych i nietrafnych, należy uznać, że w niniejszej sprawie doszło do pozornego usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej, co w obecnej fazie postępowania przemawia za jego umorzeniem, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK). Za przyjęciem proponowanego przez Sejm rozstrzygnięcia przemawia szereg, wskazanych poniżej okoliczności.

4. Uzasadniając zarzut naruszenia prawa do sądu, wyrażonego w art. 45 Konstytucji („Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”), skarżący – poprzez dobór cytowanych wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego – daje wyraz świadomości, że prawo to powszechnie traktowane jest jako wieloskładnikowe.

Uwzględniając nie tylko te przywołane orzeczenia, jakie zapadły na gruncie wspomnianego przepisu, stwierdzić należy, że na prawo do sądu składa się w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia procedury przed sądem (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym); 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd; 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę (zob. np. wyroki TK z: 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02; 14 marca 2005 r., sygn. akt K 35/04;

24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06; 26 lutego 2008 r., sygn. akt SK 89/06; 3 lipca 2008 r., sygn. akt K 38/07; por. także P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. II, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, komentarz do art. 45, s. 238, który nadto uwzględnia prawo do wykonania prawomocnego orzeczenia).

Analiza lakonicznego uzasadnienia skargi konstytucyjnej i pisma procesowego (służącego uzupełnieniu jej braków formalnych), w których eksponuje się kwestię realnej możliwości skorzystania z drogi sądowej i merytorycznego rozpoznania sprawy oraz konieczności takiego ukształtowania rozwiązań procesowych, aby zapewniały one sprawiedliwe rozpoznanie sprawy, zdaje się wskazywać, że skarżący szczególną uwagę zwraca na zawarte w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo dostępu do sądu i wymóg rzetelności proceduralnej. Zważywszy jednak, iż art. 176 ust. 1 Konstytucji ustanawia zasadę dwuinstancyjności postępowania, na podstawie polskiej Konstytucji nie można wywodzić prawa do kasacji jako prawa do rozpoznania sprawy przez kolejną – trzecią instancję. Niemniej, jak wielokrotnie wskazywał Trybunał: „Nie oznacza to jednak, że wprowadzając postępowanie kasacyjne, jako wykraczające poza gwarancje z art. 176 ust. 1 Konstytucji, ustawodawca dysponuje swobodą decyzji ukształtowania tej instytucji. W tym zakresie obowiązany jest kierować się poszanowaniem innych przepisów Konstytucji, w tym w szczególności standardami rzetelnego procesu, składającymi się na prawo do sądu (zob. wyrok o sygn. SK 68/06)” (wyrok TK z 11 lipca 2018 r., sygn. akt SK 3/17). W konsekwencji tych ustaleń oraz w obliczu ogólnikowych wywodów skarżącego należy uznać, że dalsze uwagi powinny koncentrować się na kwestii ewentualnego naruszenia zasady rzetelności (sprawiedliwości) proceduralnej.

Jednak i na tym polu niedostatki argumentacyjne pism procesowych, które zainicjowały niniejszą sprawę, udaremniają wnikliwą analizę konstytucyjności. Skarżący całkowicie bowiem pomija aktualny stan trybunalskich ustaleń podjętych na gruncie art. 45 Konstytucji i zrekonstruowaną w relacji prawa do sądu rolę formalizmu procesowego. W przywołanym judykacie TK stwierdził m.in., że: „Z swej istoty ukształtowanie postępowania i wymagania skargi kasacyjnej stanowią ograniczenie prawa do sądu, co z natury rzeczy nakazuje konieczność wyważenia interesów pozostających ze sobą w pewnym konflikcie, w oparciu o zróżnicowane czynniki (zob. wyrok TK o sygn. P 2/04)”, następnie zaś wskazał: „Wartością chronioną,

uzasadniająca przyjęty przez ustawodawcę model skargi kasacyjnej, a co za tym idzie również podział braków na nieusuwalne i podlegające usunięciu w postępowaniu naprawczym, jest ochrona pewności i bezpieczeństwa obrotu prawnego. W postępowaniu tym kontroli podlegają orzeczenia prawomocne. Wszystkie podmioty obrotu prawnego, których sytuacja prawna i faktyczna została ukształtowana takim orzeczeniem, powinny działać w zaufaniu do stałości i niewzruszalności tych rozstrzygnięć. Powinny mieć też możliwość przewidzenia, czy istnieją realne szanse podważenia takiego orzeczenia przez stronę przeciwną. Możliwość wzruszania orzeczeń prawomocnych w postępowaniu, w którym przeważający jest element interesu publicznego, zawsze będzie wprowadzać stan niepewności co do ukształtowanej tym rozstrzygnięciem sytuacji. Będzie zatem ingerować w sferę praw innych stron i uczestników postępowania. Postępowanie kasacyjne nie jest zwykłą trzecią instancją. Brak sformalizowanych wymagań co do treści i formy skargi kasacyjnej wraz z zaostrozonymi skutkami ich niezachowania potęgowałby brak poczucia pewności sytuacji ukształtowanej takim orzeczeniem. Wzmagałby także poczucie chaosu w obrocie prawnym, tym bardziej że skarga kasacyjna ma charakter publicznoprawny i nie polega na ponownym rozpoznaniu sprawy. Konieczność zapewnienia pewności i bezpieczeństwa obrotu prawnego w demokratycznym państwie stanowi dostateczne uzasadnienie wprowadzania ograniczeń prawa do sądu w zakresie ukształtowania procedury połączonej z zaostrozonymi skutkami niedochowania wymagań skargi kasacyjnej” (wyrok TK z 11 lipca 2018 r., sygn. akt SK 3/17).

W sposób zbliżony wypowiada się Sąd Najwyższy, który uznaje, że: „Kodeks postępowania cywilnego – prawo procesowe w ogólności – jest ze swej natury prawem formalnym, zatem formalizm stanowi jego cechę przyrodzoną i nieodłączną. Nadając czynnościom sądu, stron i innych osób biorących udział w postępowaniu określoną formę, oznaczając czas i miejsce ich dokonywania, a także normując związane z ich podjęciem lub zaniechaniem skutki, ustawodawca czyni postępowanie sądowe sprawnym, skutecznym i przewidywalnym. Należy przy tym pamiętać, że przepisy procesowe chronią prawa podmiotowe obywateli, zapewniają realizację konstytucyjnego prawa do sądu oraz gwarantują ścisłe przestrzeganie zasady równości stron. Formalizm, a także w niektórych przejawach rygorizm prawa procesowego, jest więc – w granicach wyznaczanych jego celami i funkcją

– zjawiskiem koniecznym i pożytecznym” (postanowienie SN z 24 maja 2017 r., sygn. akt III CZP 2/17).

Podobne stanowisko zajmują przedstawiciele doktryny. Formalizm jest przez nich uznawany za jedną z naczelných zasad procesowych, a przede wszystkim właściwość (cechę) postępowania cywilnego. Wskazują oni, że nie ma reguły przeciwstawnej, czyli nie ma alternatywy dla formalizmu postępowania. Ustawodawca ma jedynie możliwość ustalenia stopnia sformalizowania procedury (S. Cieślak, *Formalizm postępowania cywilnego*, Warszawa 2008, s. 94-99). Konieczność spełnienia określonych warunków formalnych pism procesowych, poniesienia stosownej opłaty, a także termin do wniesienia środka zaskarżenia itp., uznają za warunki utrwalone w tradycji prawa procesowego i w ujęciu abstrakcyjnym stanowiące wręcz element konstytucyjnego standardu prawa do sądu, zapewniając jego prawidłową realizację. W konsekwencji niektórzy autorzy postrzegają te warunki nie jako ograniczenia, lecz składowe współkształtujące treść prawa do sądu (P. Grzegorzczak, K. Weitz [w:] *Konstytucja RP. Komentarz*, t. I, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, komentarz do art. 45, nb. 56).

Brak argumentów, które wspierałyby przekonanie skarżącego o niekonstytucyjności art. 398⁶ § 2 w związku z art. 398⁵ § 1 w związku z art. 165 § 2 k.p.c. jawi się szczególnie jako rażąca, jeśli wziąć pod uwagę, że: „Trybunał Konstytucyjny w swym bogatym orzecznictwie dotyczącym wymagań stawianych środkom procesowym nie wskazywał, aby ze stanowiącej element prawa do sądu zasady sprawiedliwości proceduralnej wynikał uniwersalny obowiązek sądu wzywania stron do usuwania braków wniesionych nieprawidłowo środków procesowych. Wprost przeciwnie, naturalną konsekwencją niespełnienia wymagań przewidzianych dla określonego instrumentu procesowego jest jego odrzucenie przez sąd (por. wyrok Trybunału z 12 września 2006 r., sygn. SK 21/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 103). Skutek ten wywodzić należy między innymi z zasady *ignorantia iuris nocet*. Sąd, w szczególności w kontradiktoryjnym procesie cywilnym, nie może być uznawany za organ, który powinien zajmować się naprawianiem błędów, spowodowanych niedochowaniem należytej staranności przez strony postępowania lub ich pełnomocników, a tym bardziej identyfikowaniem sprawy, z jaką zwraca się do niego zawodowy pełnomocnik” (wyrok TK z 12 lipca 2011 r., sygn. akt SK 49/08).

5. Wyodrębniony w *petitum* skargi konstytucyjnej zakres zaskarżenia art. 398⁶ § 2 w związku z art. 398⁵ § 1 w związku z art. 165 § 2 k.p.c. („w zakresie, w jakim odmawia prawa do sądu na podstawie spóźnionego doręczenia skargi kasacyjnej, wskutek wadliwego zaadresowania przesyłki pocztowej”) pozwala wnioskować, że dla oceny konstytucyjności zakwestionowanej regulacji ma znaczenie przyczyna uchybienia terminu. Również w uzasadnieniu pisma procesowego można odnaleźć wątki, które świadczą o tym, że skarżący jest zdania, iż odrzucenie wniesionej po upływie terminu skargi kasacyjnej nie powinno mieć miejsca wówczas, gdy opóźnienie wynika z błędnie zaadresowanego pisma procesowego. Jak stwierdza: „Naruszenie polega [na – uwaga własna] nieznanym umocowania w ustawie uzależnieniu możliwości podejmowania dopuszczonych przez ustawę środków ochrony prawnej (tj. środków odwoławczych) od ewentualnego zaistnienia pozamerytorycznych nieistotnych dla meritum sprawy okoliczności. Skarżący wyjaśnia, w tym miejscu, iż w danej sprawie przyczyną odrzucenia skargi kasacyjnej było zaadresowania pisma do właściwego sądu lecz przy wskazaniu niewłaściwej ulicy” (pismo procesowe, s. 3). Uznaje także art. 165 § 2 k.p.c. za „rozszerzany (uzupełniany) przez zamknięcie prawa do sądu w przypadku zaistnienia oczywistej omyłki pisarskiej z łatwością dającej się dostrzec i usunąć zatem takiej jak wskazanie adresu innej nieruchomości leżącej w dyspozycji miejscowych sądów” (*ibidem*).

Niedostatki uzasadnienia skargi konstytucyjnej nie pozwalają jednoznacznie określić, czy skarżący jest zdania, że oczekiwanie od profesjonalnego pełnomocnika procesowego (w przypadku skargi kasacyjnej obowiązuje przymus adwokacko-radcowski, zob. art. 87¹ § 1 k.p.c.) prawidłowego zaadresowania koperty zawierającej pismo procesowe jest nadmiernym wymogiem formalnym, który ogranicza prawo do sądu. Niemniej, przyjmując takie założenie, trzeba pamiętać, że – jak stwierdza Sąd Najwyższy w postanowieniu z 14 grudnia 2017 r. (sygn. akt I PZ 10/17) – „W orzecznictwie stawia się wysokie wymagania pełnomocnikom profesjonalnym, jeśli chodzi o staranności przy dokonywaniu czynności procesowych i dbałość o interesy strony. Przyjmuje się na przykład, że uchybienie terminowi przez pełnomocnika procesowego z tego powodu, że nie otrzymał na czas od mocodawcy informacji o potrzebie podjęcia czynności procesowej, nie oznacza, że ta czynność nie została dokonana bez winy strony (postanowienie Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 1983 r., IV PZ 32/83, LEX nr 8560), podobnie nie dochowuje należytej

staranności adwokat, który nie składa wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem, opierając się na informacji o jego treści uzyskanej telefonicznie w sekretariacie sądu, bez wglądu do akt sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2008 r., I UZ 12/08, OSNP 2010, nr 1-2, poz. 26). Nie może usprawiedliwiać niezachowania terminu podział czynności procesowych przez pełnomocnika głównego i pełnomocnika substytucyjnego między siebie, gdy przyczyna uniemożliwiająca dokonanie czynności procesowej w terminie dotyczyła tylko jednego z nich (postanowienie Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2015 r., I UZ 27/14, LEX nr 1628909). Nie można skutecznie opierać wniosku o przywrócenie uchybionego terminu na twierdzeniu, że zaniedbania dopuścił się pełnomocnik, a nie strona (postanowienie Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2013 r., V CZ 65/13, LEX nr 1405573). W orzecznictwie przyjmuje się również, że [w – dopisek własny] razie wniesienia pisma do sądu niewłaściwego strona nie może skutecznie powoływać się na to, że uchybienie terminowi nastąpiło z powodu przetrzymania pisma przez sąd niewłaściwy i przekazania go sądowi właściwemu po terminie dokonania czynności procesowej (postanowienie Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2005 r., I UZ 32/05, OSNP 2006, nr 17-18, poz. 284)”.

Podobnie, na tle stanu faktycznego zbliżonego do okoliczności przedstawionych przez skarżącego w niniejszej sprawie, wypowiedział się Sąd Najwyższy – Izba Cywilna w postanowieniu z 7 lipca 2006 r. (sygn. akt I CZ 32/06), w którym wskazał: „wymagania formalne dotyczą wszystkich środków odwoławczych a ich niezachowanie obciąża skarżącego. Egzekwowanie tych wymogów jest ustawowym obowiązkiem sądu a nazwanie go przez skarżącego «zbytnim formalizmem» świadczy o ignorowaniu zasad procedury cywilnej. Obowiązkiem profesjonalnego pełnomocnika jest takie zorganizowanie obsługi prawnej strony, by pisma procesowe, w tym środki odwoławcze odpowiadały wymaganiom formalnym, wnoszone były do właściwego sądu i prawidłowo zaadresowane”. W ocenie tego sądu niewłaściwe zaadresowanie przesyłki, którego skutki obciążają skarżącego, stanowi tak nieprawidłowe oznaczenie sądu, do którego jest nadana skarga kasacyjna (przy podaniu nawet prawidłowego adresu właściwego sądu), jak i nieprawidłowe wskazanie adresu (przy prawidłowym nawet oznaczeniu sądu).

Z drugiej strony, na tle rozpatrywanego problemu warto mieć na uwadze, że w cytowanym wyżej postanowieniu z 24 maja 2017 r. (sygn. akt III CZP 2/17) Sąd Najwyższy – Izba Cywilna stwierdził, że należy rozróżnić formalizm prawa

procesowego od formalizmu jego stosowania, „w określonych bowiem sytuacjach uzasadnione i celowe są, a niekiedy bywają niezbędne, pewne koncesje na rzecz rozsądku i poczucia sprawiedliwości. Sąd – po rozważeniu wszystkich okoliczności – powinien je czynić wyjątkowo i tylko wtedy, gdy uchybienia wymaganiom formalnym popełnione przy podejmowaniu określonej czynności procesowej są wynikiem oczywistej, niezawinionej omyłki. Nakaz czynienia tych koncesji wynika zresztą niekiedy bezpośrednio z unormowań kodeksu postępowania cywilnego, statuujących prawo i obowiązek sądu sanacji popełnionych – zarówno przez stronę, jak i przez sąd – oczywistych błędów, niedokładności lub omyłek. Tym samym prawo procesowe – w określonym, stosunkowo wąskim zakresie wyznaczanym jego celem i funkcją – daje sądowi i stronom swoiste prawo do błędu oraz jego naprawienia. Przykładowo, przez sprostowanie sąd może z urzędu usunąć z orzeczenia oczywistą niedokładność, błąd pisarski lub rachunkowy albo inną oczywistą omyłkę (art. 350 § 1 k.p.c.; por. także art. 626¹³ § 2 oraz art. 1200 i 1201 k.p.c.). To samo dotyczy protokołu sądowego oraz składanych przez strony wniosków i oświadczeń (art. 160 § 1 i art. 161 k.p.c.; por. art. 273 § 1 k.p.c.). Prawo do popełnienia oczywistego błędu, niepowodującego niekorzystnych skutków procesowych, daje stronom art. 130 § 1 zdanie drugie k.p.c., przewidujący, że mylne oznaczenie pisma procesowego lub inne jego oczywiste niedokładności nie stanowią przeszkody do nadania pismu biegu i rozpoznania go w trybie właściwym. *Lege non distinguente* nie powinno być wątpliwości, że przepis ten dotyczy także pism procesowych będących nośnikiem wnoszonych przez strony środków zaskarżenia, w tym pism sporządzanych przez zawodowego pełnomocnika”.

Niemniej, w dorobku Sądu Najwyższego spotkać można pogląd, iż mylnie wskazany adres przesyłki nie stanowi „oczywistej niedokładności”, o której mowa w art. 130 § 1 k.p.c. Jak wskazał SN w jednym ze swych orzeczeń: „W rozpatrywanej sprawie do doręczenia Sądowi II instancji pisma uzupełniającego skargę kasacyjną wysłanego na wskazany przez pozwanego, lecz niewłaściwy adres doszło już po upływie zakreślonego terminu do usunięcia braków skargi kasacyjnej [...] Wbrew stanowisku pozwanego nie znajduje w rozpatrywanym przypadku zastosowania art. 130 § 1 zdanie 2 KPC (*falsa demonstratio non nocet*), albowiem błędnego adresu sądu właściwego do odbioru pisma nie sposób uznać za oczywistą omyłkę nie stanowiącą przeszkody do nadania pismu procesowemu dalszego biegu. Oczywiste w rozumieniu tego przepisu są takie niedokładności, które mimo pewnych braków

formalnych pozwalają na odczytanie rzeczywistych intencji strony i wywołanie właściwych, zamierzonych przez stronę, skutków pisma procesowego (np. nazwanie wniosku wszczynającego postępowanie nieprocesowe pozwem)” (postanowienie SN – Izba Cywilna z 14 marca 2013 r., sygn. akt I CZ 13/13).

Uzasadnienie skargi konstytucyjnej i uzupełniającego ją pisma procesowego nie dostarcza żadnych argumentów, które osłabiałyby stanowisko Sądu Najwyższego odnośnie do postrzegania błędów adresowych jako niestaranności pełnomocnika, a w konsekwencji jego zawinionego uchybienia.

6. Rozstrzygnięcie wątpliwości dotyczących istoty zarzutów stawianych kwestionowanemu art. 398⁶ § 2 w związku z art. 398⁵ § 1 w związku z art. 165 § 2 k.p.c. jawi się jako szczególne doniosłe, bowiem niezależnie od *petitum* skargi konstytucyjnej, w jej uzasadnieniu wyrażone jest przekonanie, iż skarżący niesłusznie ponosi konsekwencje działań (zaniechań) niezwiązanej ze sprawą osoby trzeciej (operatora pocztowego), która mogła samodzielnie ustalić prawidłowy adres doręczenia przesyłki wskazanemu na kopercie adresatowi (skarga konstytucyjna, s. 2). W związku z tym, na gruncie pism procesowych inicjatora postępowania powstaje dylemat, które w istocie zdarzenie postrzega on *in casu* jako obciążoną nadmiernie restrykcyjnymi następstwami prawnymi (odrzuconiem skargi kasacyjnej) przyczynę uchybienia terminowi do wniesienia skargi kasacyjnej: błędne zaadresowanie czy błędne doręczenie przesyłki.

W tym kontekście wymaga jednak odnotowania, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazać można przykłady rozstrzygnięć korzystnych dla podmiotów występujących ze skargą kasacyjną, której termin wniesienia determinowało działanie operatora pocztowego. Przykładowo w postanowieniu z 6 września 2017 r. (sygn. akt I CZ 86/17), zapadłym na gruncie odmiennych niż w sprawie skarżącego okoliczności faktycznych, Sąd Najwyższy stwierdził: „nie można [...] wywodzić negatywnych skutków procesowych dla strony składającej pismo procesowe (skargę kasacyjną) za pośrednictwem operatora pocztowego z tej przyczyny, że po oddaniu stosownego pisma procesowego do dyspozycji pracownika operatora pocztowego [...] czynności techniczne związane z nadaniem przesyłki pocztowej zakończyły się [...] po upływie terminu przewidzianego przez art. 398⁵ § 1 k.p.c. Czas i sposób realizacji tych czynności był bowiem niezależny od woli oraz możliwości oddziaływania ze strony pełnomocnika powoda. Niezależnie od tego przyjmuje się

w orzecznictwie, że wątpliwości dotyczące zachowania przez stronę terminu do dokonania czynności procesowej należy interpretować na jej korzyść”. Z kolei w postanowieniach SN z 17 stycznia 1995 r. (sygn. akt I PRN 123/94) oraz 27 sierpnia 2008 r. (sygn. akt II UZ 38/08) operatorowi pocztowemu została przypisana odpowiedzialność za uchybienie terminu do dokonania czynności procesowej wskutek doręczenia poczty do niewłaściwego sądu, pomimo że na kopercie zawierającej pismo procesowe zamieszczono błędne dane adresowe (odmiennie zob. np. postanowienie SN z 28 marca 2012 r., sygn. akt V CZ 166/11).

7. Dwumiesięczny termin do wniesienia skargi kasacyjnej, określony w art. 398⁵ § 1 k.p.c., jest ustawowym terminem procesowym, nie podlega skróceniu ani przedłużeniu; możliwe jest natomiast jego przywrócenie na zasadach ogólnych.

W judykaturze SN utrwalone jest ponadto stanowisko, że postanowienia w przedmiocie odrzucenia lub oddalenia wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej nie są orzeczeniami kończącymi postępowanie w sprawie i nie podlegają samodzielnemu zaskarżeniu (por. postanowienie SN z 14 czerwca 2017 r., sygn. akt II UZ 24/17 i przytoczone w nim orzecznictwo). Sąd Najwyższy przyjmuje też, że skuteczne zakwestionowanie rozstrzygnięcia o oddaleniu takiego wniosku może nastąpić jedynie na wniosek strony zgłoszony w trybie art. 380 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c., na podstawie którego SN może, rozpoznając zażalenie na postanowienie o odrzuceniu apelacji bądź skargi kasacyjnej, rozpoznać także związane z nim postanowienie oddalające wniosek o przywróceniu terminu do dokonania czynności procesowej. Według ugruntowanego w orzecznictwie SN poglądu, jeżeli w sprawie występuje zawodowy pełnomocnik, wniosek taki powinien zostać sformułowany jednoznacznie, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom wnoszonym przez profesjonalnego pełnomocnika treści wprost w tych pismach niewyrażonych (por. postanowienie SN z 10 kwietnia 2014 r., sygn. akt I UZ 1/14 i orzecznictwo tam powołane). Przy braku takiego wniosku, wspomnianej kontroli nie powinno się przeprowadzać (postanowienie SN z 8 lutego 2018 r., sygn. akt I UZ 69/17).

Z załączników wniesionych wraz ze skargą konstytucyjną wynika, że *in casu* środkiem odwoławczym zostało objęte postanowienie sądu drugiej instancji, ale nie zawarto w nim stosownego wniosku o przywróceniu terminu. Sejm nie ocenia tej decyzji procesowej, tym bardziej, że wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia

skargi kasacyjnej oraz zażalenie na odrzucenie skargi kasacyjnej wykluczają się wzajemnie (zob. postanowienia SN z: 10 listopada 1998 r., sygn. akt III CKN 874/08; 15 listopada 1999 r., sygn. akt II CZ 129/99; 10 stycznia 2002 r., sygn. akt I CZ 198/01). Niemniej, jako deficyt uzasadnienia skargi konstytucyjnej należy postrzegać to, że skarżący – oceniając konstytucyjność kwestionowanych przepisów – w ogóle nie uwzględnia w swoich rozważaniach wspomnianego mechanizmu naprawczego. Tymczasem badając rygorizm wymogów dotyczących terminu wniesienia skargi kasacyjnej, przesyłanej do sądu za pośrednictwem placówki pocztowej, nie można abstrahować ani od skutków prawnych uchybienia warunkom formalnym, ani od instrumentów prawnych pozwalających złagodzić (albo wręcz zniwelować) owe skutki. Na marginesie warto odnotować, że zręb argumentacji zarysowany w skardze konstytucyjnej mógłby – jak wskazuje orzecznictwo Sądu Najwyższego (zob. postanowienie SN z 9 marca 2016 r., sygn. akt II CZ 122/15) – potencjalnie służyć opracowaniu wniosku o przywrócenie uchybionego terminu do wniesienia skargi kasacyjnej.

8. W odpowiedzi na wezwanie Trybunału Konstytucyjnego do usunięcia braków skargi konstytucyjnej przez doprecyzowanie, czy obejmuje ona również zarzut naruszenia zasady równości, inicjator postępowania wyjaśnił, że: „wobec odmienności prawnej podmiotów obejmowanych dyspozycją art. 165 § 2 z art. 165 § 3 w zw. z dyspozycją art. 165 § 4 w przedmiotowej sprawie naruszona została wyrażona w art. 45 Konstytucji w związku z art. 32 Konstytucji zasada równego traktowania wszystkich uczestników postępowania sądowego” (pismo procesowe, s. 4).

W odniesieniu do tego wzorca kontroli trzeba wskazać, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego utrwalił się pogląd, iż wyrażona w tym przepisie zasada równości polega na równym traktowaniu wszystkich podmiotów (adresatów norm prawnych) charakteryzujących się jednakową cechą wspólną, bez zróżnicowań dyskryminujących i faworyzujących. Równość oznacza też, że dopuszczalne jest odmienne traktowanie przez prawo różnych podmiotów (adresatów norm prawnych), które owej cechy wspólnej nie mają. Zasada ta nie oznacza „identyczności (tożsamości) praw wszystkich jednostek” (zob. postanowienie TK z 24 października 2001 r., sygn. akt SK 10/01). Powyższe rozumienie zasady równości znajduje również swoje uzasadnienie w zasadzie sprawiedliwości społecznej (zob. orzeczenie

TK z 29 września 1997 r., sygn. akt K 15/97; szerzej na temat relacji między art. 32 i zasadą sprawiedliwości społecznej z art. 2 Konstytucji, zob. np. wyrok TK z 12 lipca 2016 r., sygn. akt SK 40/14 i cytowane tam orzecznictwo).

Do trybunalskiego dorobku orzeczniczego, ukształtowanego na gruncie art. 32 Konstytucji, odwołał się także w swoim piśmie procesowym skarżący, przytaczając zasadnicze ustalenia podjęte w judykatach z tego obszaru. Nie wziął on jednak pod uwagę, że – jak wynika z jednolitej w tym względzie praktyki Trybunału Konstytucyjnego – ocena regulacji prawnej, z punktu widzenia zasady równości, wymaga rozpatrzenia trzech zagadnień. Po pierwsze, należy ustalić, czy można wskazać wspólną cechę istotną, uzasadniającą równe traktowanie określonych podmiotów, co wymaga przeprowadzenia analizy treści i celu aktu normatywnego, w którym została zawarta kontrolowana norma prawna. Po drugie, konieczne jest stwierdzenie, czy prawodawca zróżnicował prawa lub obowiązki podmiotów znajdujących się w takiej samej lub podobnej sytuacji prawnie relewantnej. Po trzecie wreszcie, jeżeli prawodawca odmiennie potraktował podmioty charakteryzujące się wspólną cechą istotną, to – mając na uwadze, że zasada równości nie ma charakteru absolutnego – niezbędne okazuje się rozważenie, czy wprowadzone od tej zasady odstępstwo można uznać za dopuszczalne. Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 12 lipca 2012 r. (sygn. akt P 24/10) „odstępstwo takie jest dozwolone, jeżeli zróżnicowanie odpowiada wymogom relewantności, proporcjonalności oraz powiązania z innymi normami, zasadami lub wartościami konstytucyjnymi, w tym w szczególności z zasadą sprawiedliwości społecznej. Pamiętać przy tym należy, że – wobec przyznania prawodawcy przez ustawę zasadniczą szerokiego zakresu swobody regulacyjnej – przy orzekaniu przez sąd konstytucyjny o zgodności określonego unormowania z zasadą równości, ze względu na konieczność stosowania w tym wypadku kryteriów ocennych, niezbędne jest zachowanie pewnej powściągliwości, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę domniemanie konstytucyjności ustanowionych przepisów prawnych” (zob. także wyroki TK z: 30 października 2007 r., sygn. akt P 36/06; 18 listopada 2008 r., sygn. akt P 47/07; 18 stycznia 2011 r., sygn. akt P 44/08; 18 marca 2014 r., sygn. akt SK 53/12).

Analiza pisma procesowego usuwającego braki skargi konstytucyjnej na wezwanie TK, w którym art. 32 Konstytucji wyeksponowany został jako jeden z zasadniczych wzorców kontroli, wskazuje na to, że skarżący zaniechał przeprowadzenia zgodnego ze wskazówkami Trybunału Konstytucyjnego testu

równości, w szczególności zaś nie sprecyzował z jakich względów uznaje: a) żołnierzy, b) osoby pozbawione wolności oraz c) członków załogi polskich statków morskich, a także – jak się wydaje – d) osoby wprowadzające pisma do systemu teleinformatycznego i e) osoby oddające pisma procesowe w placówce pocztowej operatora świadczącego pocztowe usługi powszechne w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, za podmioty podobne do osób oddających pisma procesowe w polskiej placówce pocztowej. Co więcej, skarżący nie wykazał, w czym upatruje różnicowania ich sytuacji prawnej. Deficyt ten ma poważne znaczenie, bowiem na gruncie kwestionowanych przepisów kodeksu postępowania cywilnego nie można mówić o różnicowaniu skutków błędnego zaadresowania przesyłki zawierającej skargę kasacyjną w zależności od tego, czy jest ona wnoszona do sądu za pośrednictwem operatora pocztowego (krajowego lub zagranicznego), dowódcy jednostki wojskowej, administracji zakładu karnego, czy kapitana statku morskiego, albo systemu teleinformatycznego. W każdej z tych sytuacji niepoprawny adres spowoduje zwrot korespondencji nadawcy, albo uruchomi mechanizm przekazania przesyłki przez organ, który ma siedzibę pod omyłkowo wskazanym adresem, sądowi właściwemu. W żadnym z opisanych przypadków data ekspedycji przez nadawcę pisma procesowego opatrzonego błędnym adresem nie będzie mogła zostać uznana za datę wniesienia skargi kasacyjnej do sądu (odmienny reżim prawny dotyczy możliwości korygowania nieprawidłowych danych adresowych na przesyłkach w sprawach karnych przez administrację zakładu karnego, co koresponduje z art. 125 w związku z art. 118 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego [t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1987, ze zm.], na ten temat por. D. Wysocki, *Gwarancja niezwłocznej kontroli odwoławczej tymczasowego aresztowania*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 1, s. 58). O tym zaś, czy *in casu* strona postępowania sądowego będzie miała realną możliwość skorygowania swojego błędu w takim czasie, który umożliwi jej dotrzymanie terminu na dokonanie czynności procesowej, rozstrzygną okoliczności faktyczne. W związku z tym warto odnotować, że również skarga kasacyjna skierowana korespondencyjnie do niewłaściwego sądu wywoła skutki prawne, o ile zostanie oddana w placówce pocztowej na tyle wcześnie, że przed upływem terminu zostanie przekazana przez ten sąd sądowi właściwemu (zob. postanowienie SN – Izba Cywilna z 17 lipca 1997 r., sygn. akt III CZ 35/97; postanowienie SN – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z 20 listopada 2003 r., sygn. akt I PZ 94/03; w kontekście różnicowanych stanów

faktycznych por. także postanowienie SN – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z 4 kwietnia 2017 r., sygn. akt II UZ 6/17). Reguła ta dotyczy analogicznie skargi kasacyjnej złożonej bezpośrednio w biurze podawczym niewłaściwego sądu (zob. postanowienie SN z 13 lutego 2018 r., sygn. akt II PZ 31/17).

Nadmierna lapidarność uzasadnienia skargi konstytucyjnej leżącej u podłoża niniejszej sprawy uniemożliwia Sejmowi ustosunkowanie się do zarzutu niezgodności kwestionowanych regulacji procedury cywilnej z art. 32 Konstytucji.

9. Uzupełniając, kilka uwag należy poczynić również w związku z przywołanym w uzasadnieniu pisma procesowego art. 77 ust. 2 Konstytucji, który ujmuje prawo do sądu niejako w formule negatywnej. Wyraża on adresowany do ustawodawcy zakaz stanowienia przepisów, które zamykałyby komukolwiek drogę sądową dochodzenia naruszonych wolności i praw.

Przede wszystkim wymaga podkreślenia, że dodanie nowego wzorca kontroli na tym etapie postępowania jest niedopuszczalne, stąd nie może on stanowić punktu odniesienia dla badania hierarchicznej zgodności art. 398⁶ § 2 w związku z art. 398⁵ § 1 w związku z art. 165 § 2 k.p.c. Jak wskazuje jednoznacznie w tym obszarze orzecznictwo trybunalskie, skarżący nie może po upływie ustawowego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej (art. 77 ust. 1 ustawy o TK) rozszerzać jej, w szczególności przez wskazanie nowych, niepowołanych w pierwotnie wniesionej skardze, wzorców kontroli. Trybunał, będąc zgodnie z art. 67 ust. 1 ustawy o TK związanym granicami skargi konstytucyjnej, nie może rozpatrywać merytorycznie zarzutów sformułowanych po upływie trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu ostatecznego rozstrzygnięcia (zob. m.in. wyrok TK z 14 grudnia 1999 r., sygn. akt SK 14/98; oraz postanowienia TK z: 22 stycznia 2002 r., sygn. akt Ts 139/01; 15 stycznia 2009 r., sygn. akt Ts 99/08). Nie pozostawia wątpliwości, że skarżący nie może skutecznie rozszerzyć wzorców kontroli zaskarżonego przepisu także w ramach odpowiedzi na wezwanie do usunięcia braków przez Trybunał (zob. m.in. postanowienia TK z: 17 lutego 2010 r., sygn. akt Ts 185/08; 8 lutego 2012 r., sygn. akt Ts 308/11).

Abstrahując od powyższego warto zauważyć, że w niniejszej sprawie skarga konstytucyjna dotyczy przepisów regulujących temporalne aspekty wystąpienia ze skargą kasacyjną. Ten nadzwyczajny środek odwoławczy, jak wskazuje art. 398¹

k.p.c., może zostać wniesiony od wydanego przez sąd drugiej instancji prawomocnego wyroku lub postanowienia w przedmiocie odrzucenia pozwu albo umorzenia postępowania kończącego postępowanie w sprawie. Stan faktyczny, na gruncie którego sformułowana została rozpatrywana skarga konstytucyjna, wskazuje, że skarżący próbował bezskutecznie zainicjować postępowanie kasacyjne w związku z zapadłym w jego sprawie, a niesatysfakcjonującym go, prawomocnym wyrokiem sądu drugiej instancji. W sprawie skarżącego toczyło się zatem dwuinstancyjne postępowanie sądowe, którego przedmiotem była ochrona jego wolności lub praw w rozumieniu art. 77 ust. 2 Konstytucji. Dopiero uzyskanie prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji otworzyło mu możliwość wystąpienia do Sądu Najwyższego ze skargą kasacyjną, co – w nawiązaniu do dotychczasowego dorobku Trybunału Konstytucyjnego – pozwala stwierdzić, że nawet odpowiednio wczesne wskazanie art. 77 ust. 2 Konstytucji, jako wzorca kontroli wobec zaskarżonych unormowań kodeksu postępowania cywilnego, i tak nie tworzyłoby relacji pozwalającej na weryfikację hierarchicznej zgodności tych przepisów (zob. wyroki TK z: 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 68/06; 29 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 11/07; 22 października 2013 r., sygn. akt SK 14/13).

10. W podsumowaniu przeprowadzonych rozważań ponownie wypada przypomnieć, że w świetle dorobku orzeczniczego Trybunału Konstytucyjnego, stosownie do art. 53 ust. 1 pkt 2 i pkt 3 ustawy o TK prawidłowe wykonanie przez skarżącego obowiązku przedstawienia, jakie konstytucyjne prawa lub wolności (i w jaki sposób) zostały naruszone przez przepisy stanowiące przedmiot wnoszonej skargi konstytucyjnej, polegać musi nie tylko na wskazaniu (numerycznym) postanowień Konstytucji i zasad z nich wyprowadzanych, z którymi – zdaniem skarżącego – niezgodne są kwestionowane przepisy, ale również na precyzyjnym przedstawieniu treści prawa lub wolności, wywodzonych z tych postanowień, a naruszonych przez normodawcę. Powinna temu towarzyszyć stosowna argumentacja prawna, uprawdopodobniająca stawiane zarzuty. Z powyższego obowiązku nie może zwolnić skarżącego, działający niejako z własnej inicjatywy, Trybunał Konstytucyjny, który – zgodnie z art. 67 ust. 1 ustawy o TK – orzekając jest związany granicami skargi konstytucyjnej. W konsekwencji poprzestanie przez skarżącego na lakonicznym lub zdawkowym uzasadnieniu zarzutu (albo na całkowitym nieuzasadnieniu sformułowanych zarzutów) stanowi niewykonanie

dyspozycji ustawowej, co skutkuje umorzeniem postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Niedopuszczalne jest bowiem samodzielne precyzowanie przez Trybunał, a tym bardziej uzasadnianie, jedynie ogólnikowo sformułowanych zarzutów niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów (por. m.in. wyroki TK z: 27 lutego 2018 r., sygn. akt SK 25/15; 8 czerwca 2018 r., sygn. akt SK 4/17 oraz postanowienia TK z: 4 lutego 2009 r., sygn. Ts 256/08; 17 grudnia 2015 r., sygn. akt Ts 165/15).

W konsekwencji dokonanych ustaleń, Sejm wnosi o **umorzenie** postępowania w sprawie konstytucyjności art. 398⁶ § 2 w związku z art. 398⁵ § 1 w związku z art. 165 § 2 k.p.c., ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

11. Niezależnie od przedstawionych powyżej okoliczności oraz sformułowanego na ich tle wniosku, Sejm pragnie zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt istotny w ramach analizy formalnoprawnej. Otóż zarzuty oraz zarys argumentacji ujęty w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej zostały sformułowane w taki sposób, który wskazuje na to, że inicjator niniejszego postępowania występuje przeciwko niekonstytucyjności praktyki orzeczniczej. Akt stosowania prawa, jakim jest wydane w jego sprawie postanowienie Sądu Najwyższego oddalające zażalenie na postanowienie Sądu Apelacyjnego w S o odrzuceniu skargi kasacyjnej, ma wykraczać poza ustawowo określone przesłanki, spełnienie których umożliwia rozpatrzenie skargi kasacyjnej co do meritum. Innymi słowy, oddanie pisma procesowego w placówce pocztowej (o którym mowa w art. 165 § 2 k.p.c.) nie obejmuje – w ocenie skarżącego – wymogu opatrzenia przesyłki skierowanej do sądu właściwego (poprawnie wskazanego) prawidłowymi danymi adresowymi tego sądu. Warunek ten ma stanowić rezultat wykładni sądowej.

O tym, że intencje skarżącego zostały powyżej trafnie zrekonstruowane, świadczą następujące fragmenty jego rozważań: „kwestionowanym naruszeniem obowiązującej konstytucyjnej zasady prawa do sądu jest nieuzasadnione analizą ustawy ograniczenie prawa do sądu tj. uniemożliwienie złożenia przysługującej skargi kasacyjnej w efekcie zastosowania norm art. 398⁶ w związku z art. 165 kodeksu postępowania cywilnego” (skarga konstytucyjna, s. 2); „ustawodawca nie zawarł w kodeksie postępowania cywilnego innych dodatkowych wymogów niż te literalnie wynikłe z treści ustawy, która nie odnosi się do nadania pisma pod właściwy

adres. Zasadnym pozostaje w tym miejscu wskazać, iż zgodna z powyższym interpretacja nie stanowi w istocie wykładni rozszerzającej gdyż jej przyjęcie nie nadaje obywatelom nowych uprawnień a jedynie uniezależnia w praktyce skuteczność składanych przypisanych prawem środków ochrony prawnej od wewnętrznej struktury lub nawet jedynie organizacji i dyscypliny pracy poszczególnych indywidualnych jednostek struktury sądownictwa” (skarga konstytucyjna, s. 3); „przedmiotowe naruszenie [art. 45 Konstytucji – uwaga własna] będące efektem przyjętego stanowiska Sądu Najwyższego nie posiada jednoznacznego, literalnego oparcia w brzmieniu wskazywanych powyżej przepisów, a wynika niejako z prawotwórczej działalności Sądu Najwyższego uzależniając tym samym nadanie sprawie biegu od innych niż wskazane w art. art. 398⁴ i następne kpc przesłanek ograniczając napływ spraw z ominięciem obowiązującej procedury tzw. przesądu” (pismo procesowe, s. 3). W kilku miejscach pojawiają się również wzmianki dotyczące „zaskarżanej interpretacji” (skarga konstytucyjna, s. 2), czy „objętej skargą wykładni” (pismo procesowe, s. 4).

W tych okolicznościach należy przypomnieć, że złożenie skargi konstytucyjnej jest dopuszczalne tylko w sytuacji, w której do naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności doszło na skutek wydania rozstrzygnięcia w sprawie skarżącego, przy czym naruszenie to wynika z zastosowania przez orzekające organy przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, który jest sprzeczny z Konstytucją (postanowienia TK z: 19 grudnia 2001 r., sygn. akt SK 8/01; 5 września 2006 r., sygn. akt Ts 130/06; 4 stycznia 2007 r., sygn. akt Ts 101/06). Sąd konstytucyjny wyklucza natomiast kwestionowanie takich naruszeń konstytucyjnych wolności lub praw, które są konsekwencją wadliwego zastosowania prawa przez powołane do tego organy.

Jak w dotychczasowym orzecznictwie wskazywał TK, istotą przyjętego modelu skargi konstytucyjnej jest to, że zwraca się ona wyłącznie przeciwko ustawie lub innemu aktowi normatywnemu naruszającemu konstytucyjne wolności lub prawa skarżącego. Skarżący nie może kwestionować orzeczenia sądu czy też decyzji organu administracji publicznej. Skarga konstytucyjna nie jest zatem ani wprost, ani pośrednio, nadzwyczajnym środkiem kontroli prawomocnych orzeczeń sądowych, czy też ostatecznych rozstrzygnięć organów administracji publicznej. Skarga konstytucyjna jest bowiem „zawsze «skargą na przepis», a nie na jego konkretne, wadliwe zastosowanie, nawet jeśli to prowadziłoby do niekonstytucyjnego skutku.

Kontrola stosowania prawa przez sądy – choćby nawet błędnego – pozostaje poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego” (postanowienia TK z: 2 grudnia 2010 r., sygn. akt SK 11/10; 16 grudnia 2016 r. sygn. akt SK 21/16). Jak podkreśla Trybunał, do jego kognicji nie należy „rozpatrywanie zarzutów dotyczących wykładni dokonanej przez sąd ani zarzutów błędnej subsumcji stanu faktycznego dokonanej w wyroku czy też wadliwości kierunku argumentacji wykorzystanej w ostatecznym orzeczeniu” (postanowienie TK z 9 kwietnia 2019 r. sygn. akt SK 7/19; por. także np. postanowienia TK z: 2 grudnia 2010 r., sygn. akt SK 11/10; 28 lutego 2018 r., sygn. akt SK 45/15; 9 kwietnia 2019 r., sygn. akt SK 7/19). Podsumowując, niedopuszczalna jest skarga konstytucyjna na stosowanie prawa, nawet gdyby było ono błędne.

Ponieważ skarga konstytucyjna, która zainicjowała postępowanie w niniejszej sprawie, nosi cechy skargi na określoną postać stosowania prawa, co – jak wskazano wyżej – nie mieści się w formule tego środka ochrony praw i wolności, dopuszczalność merytorycznego rozpatrzenia przez Trybunał Konstytucyjny zarzutów skarżącego nasuwa uzasadnione wątpliwości.

MARSZAŁEK SEJMU

Elżbieta Witek